

KS. JAN NIEWĘGŁOWSKI SDB  
UKSW, Warszawa

## KSIAĐZ JAN BOSKO WOBEC WYKLUCZENIA SPOŁECZNEGO MŁODZIEŻY WŁOSKIEJ W XIX WIEKU

### WSTĘP

Ksiądz Jan Bosko<sup>1</sup> był pedagogiem i wychowawcą młodzieży, założycielem Towarzystwa Salezjańskiego i twórcą wielu dzieł służących młodemu człowiekowi. Żył w czasach naznaczonymi wielkimi problemami społecznymi. I chociaż nie znały one pojęcia „wykluczenie społeczne”, to jednak były osoby, których dotyczył ten problem. Wykluczonych, jak zawsze, było wielu, jednak z problemem tym w sposób szczególny zmagala się młodzież. Ks. Jan Bosko, zaniepokojony sytuacją pewnych grup młodzieży w stolicy Piemontu, Turynie, zaczął podejmować szereg trudnych, ale konkretnych działań: założył dla niej oratorium; rozpoczął nauczanie katechizmu; świadomy znaczenia i wpływu drukowanego słowa, pisał broszury i książki w bardzo przystępny sposób, popularyzując historię religii, kraju i kultury włoskiej; organizował loterie; budował kościoły, a także szkoły, internaty, konwikty i inne dzieła wychowawcze, które służyły młodzieży. Aby zebrać odpowiednie fundusze, nawiązywał kontakty z urzędnikami państwowymi, z przedstawicielami wielkich rodów, z władzami kościelnymi i świeckimi instytucjami dobroczynnymi, z dworem królewskim i światem polityki. Kierując

---

<sup>1</sup> Jan Bosko urodził się 15 sierpnia 1815 r. w Becchi, koło Turynu. Mając dwa lata, stracił ojca. Wydarzenie to wpłynęło w sposób bardzo znaczący na sytuację ekonomiczną rodziny. Jako młody chłopiec był zmuszony do pracy zarobkowej. Pomimo dużych trudności ukończył szkołę podstawową, a następnie gimnazjum w Chieri. Tam też wstąpił do wyższego seminarium duchownego należącego do diecezji turyńskiej. W dniu 5 czerwca 1841 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa Turynu, Luigiego Fransoniego. Bezpośrednio po święceniach został wysłany do Konwiktu Kościelnego św. Franciszka z Asyżu w Turynie, aby podjąć dodatkowe studia z zakresu teologii moralnej i pastoralnej. Rektorem Konwiktu był ks. Józef Cafasso (kanonizowany w 1924 r., jest patronem więzień włoskich) – to on wskazał ks. Bosko biedę moralną i ekonomiczną młodzieży turyńskiej. Jan Bosko zmarł 31 stycznia 1888 r. Papież Pius XI kanonizował go w 1934 r. Por. P. Braido, *L'esperienza pedagogica di don Bosco*, LAS, Roma 1988, s. 45.

się w życiu zasadą *captatio benevolentiae*, wynajdywał sposoby ratujące młodzież „zagrożoną i groźną” i zarazem przyczyniające się do ochrony porządku społecznego<sup>2</sup>.

Poniższy tekst jest próbą ukazania metody wychowawczej stworzonej przez niego, która służyła do inkluzyj społecznej młodego człowieka. Wydaje się, że sposób działania ks. Jana Bosko cechującego się wielką odwagą, poszukującego dobra wychowanka, posługującego się najnowocześniejszymi środkami i metodami, można dzisiaj podjąć i zaproponować polskiemu społeczeństwu.

## 1. SYTUACJA POLITYCZNA WŁOCH W XIX WIEKU

Wiek XIX zapisał się w historii Europy jako czas rewolucyjnych wydarzeń, które wpłynęły na jej kształt polityczny i społeczny. Chociaż *ancien régime* musiał ulec licznym zmianom wskutek rewolucji francuskiej, to jednak z zawirowań dziejowych wyszedł on dość obronną ręką. W roku narodzenia Janka Bosko (1815) odbywał się Kongres Wiedeński, który nawiązywał do „starego porządku”, a mocarstwa europejskie przyjęły z zadowoleniem jego powrót. Sytuacja polityczna nie ustabilizowała się jednak na długo. Wkrótce zaczął się pojawiać nowy porządek, który przyniósł liczne ruchy rewolucyjne i społeczne<sup>3</sup>.

Końcowe postanowienia Kongresu Wiedeńskiego opublikowano 9 czerwca 1815 r. Przywracały one władzę starym dynastiom i określały nowy „podział królestw” w Europie. Nowemu podziałowi politycznemu i geograficznemu został poddany również półwysep apeniński. W wyniku tego podziału rodzinna miejscowość Janka Bosko znalazła się w granicach państwa sardyńskiego. Do niego należały: Sardynia, Piemont, Sabaudia, Liguria i Nicea. Ponadto, na półwyspie utworzono trzy wielkie królestwa: Lombardzko-Weneckie, Państwo Kościelne i Królestwo Obojga Sycylii. Powołano również do istnienia Wielkie Księstwo Toskańskie i cztery księstwa mniejsze: Massy i Carrary, Lukki, Parmy i Piacenzy oraz Modeny i Reggio. Nowy podział półwyspu, jak również historyczne rozdrobnienie polityczne istniejące od kilku wieków, katastrofalnie wpływały na gospodarkę i ekonomię kraju. Wprowadzone ostre przepisy celne na półwyspie, w sposób szczególny utrudniały rozwój poszczególnych księstw, królestw i regionów. W tym samym czasie wiele krajów Europy dążyło do globalizacji handlowej, widząc w niej szansę na rozwój całego kontynentu i poszczególnych państw. Za taką racją stanu przemawiał intensywny rozwój przemysłu i kolei<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> Por. P. Stella, *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*, LAS, Roma 1979, t. 1, s. 106.

<sup>3</sup> Por. W. Schroeder, *Polityka międzynarodowa, pokój i wojna (1815-1914)*, w: *Zarys historii Europy. XIX wiek*, red. T.C.W. Blanning, tłum. M. Szubert, Świat Książki, Warszawa 2003, s. 185.

<sup>4</sup> Por. M. Żywczyński, *Włochy nowożytne*, PWN, Warszawa 1971, s. 28.

Po Kongresie Wiedeńskim, na półwyspie opowiedziano się za ustrojem ab-solutystycznym. Do pewnych zmian politycznych doszło w 1848 r., kiedy król Karol Albert I (1831-1848) podpisał nową konstytucję. W tym samym czasie roz-dziły się ruchy rewolucyjne, który głosiły różne ideologie. Większość z nich, cho-ciaż opowiadała się za koniecznością zmian politycznych, dostrzegała także po-trzebę reform na polu społecznym, ekonomicznym i kulturalnym. W połowie lat czterdziestych wyodrębniły się trzy znaczące nurty polityczne: nurt narodowy, liberalny i demokratyczno-radykalny. Narodowcy byli za republiką. Liberalowie opowiadali się za monarchią i konstytucją. Demokraci zaś byli za szerokimi zmia-nami i w nich upatrywali jedyną szansę na wprowadzenie kraju na drogę postępu. Początkowo działalność stronnictw odbywała się na drodze pokojowej. Proces ten przerwała Wiosna Ludów. Przedstawiciele różnych ruchów rewolucyjnych rozpoczęli swoją działalność od Rzymu, wzniecając w nim głosy krytyki pod ad-resem papieżstwa. Swoją działalnością objęli także inne części półwyspu, nakła-niając do wypowiedzenia wojny Austrii i do stworzenia jednego państwa<sup>5</sup>.

Największy oddźwięk ruchy rewolucyjne miały w Piemontcie, który wypo-wiedział wojnę Austrii. W tym czasie na czele rządu piemonckiego stanął Vicen-zo Gioberti, który wyznaczył mu cel, a mianowicie skonfederowanie Włoch. Pa-pież Pius IX odmówił przyłączenia się do koalicji przeciwko Austrii. Rząd pie-moncki zagroził więc zajęciem Rzymu. Wobec takiego dictum, papież opuścił Watykan i uciekł do Królestwa Obojga Sycylii. Rząd piemoncki zajął więc jesz-cze bardziej radykalną postawę wobec Kościoła: zlikwidował wiele świąt, zniósł prawo azylu, ograniczył prawa trybunału kościelnego, wprowadził wielkie ob-ostrzenia w zakresie przyjmowania spadków. W końcu, zerwał stosunki dypl-o-matyczne z Państwem Kościelnym i dokonał kasaty życia klasztornego<sup>6</sup>.

W tym samym czasie doszło do kilku wydarzeń, które w niedalekiej przy-szłości miały duże konsekwencje polityczne i społeczne dla całego półwyspu. Sabaudia, która była częścią królestwa Sardyńskiego, w 1861 r. zajęła Królestwo Obojga Sycylii i część Państwa Kościelnego. W 1867 r., pierwszą próbę zdobycia Rzymu podjął Giuseppe Garibaldi, przywódca ruchu zjednoczeniowego. Próba się nie powiodła. Ze skutkiem pozytywnym dokonał tego trzy lata później, 20 wrze-snia 1870 r. Wprawdzie gwardia szwajcarska wierna papieżowi podjęła walkę z wojskami Garibaldięgo, ale była to obrona raczej symboliczna<sup>7</sup>.

---

<sup>5</sup> Por. G. Bosco, *Storia ecclesiastica ad uso della gioventù utile ad ogni grado di persone*, Tip. dell'Oratorio di S. Francesco di Sales, Torino 1871, w: *Opere Edite*, XXIV, s. 489.

<sup>6</sup> Por. P. Braido, *Don Bosco prete dei giovani nel secolo delle libertà*, LAS, Roma 2003, t. 1, s. 42; J. Pajewski, *Historia powszechna 1871-1918*, PWN, Warszawa 1978, s. 186.

<sup>7</sup> Por. *Garibaldi Giuseppe*, w: *La Nuova Enciclopedia Universale*, Garzanti, Milano 1982, s. 579.

## 2. SYTUACJA SPOŁECZNA I GOSPODARCZA PÓŁWYSPU

Złożona sytuacja polityczna wpływała niekorzystnie na gospodarkę i ekonomię całych Włoch. Na tę ostatnią miały dodatkowo negatywny wpływ trzy wielkie nieurodzaje w latach 1816, 1817 i 1846. Powodem była susza. Włochy były wtedy krajem typowo rolniczym. Do regionów o najwyższym poziomie rolnictwa należały: Lombardia, Piemont i Toskania.

W połowie XIX wieku we Włoszech zanotowano duży przyrost populacji. W 1861 r. na całym półwyspie zamieszkiwało 22 mln ludzi, w 1871 r. ludności było już o 5 mln więcej, w 1881 r. kraj liczył 30 mln obywateli, natomiast w 1914 r. – 37 mln. Największy procent stanowiła ludność wiejska, najmniejszy – klasy posiadające. W tym czasie pojawiła się nowa grupa społeczna, proletariats, który zajmował drugie miejsce pod względem wielkości. Największe zróżnicowanie zauważało się w warstwie chłopskiej. Stanowili ją właściciele ziemscy, dzierżawcy i ludność nieposiadająca w ogóle ziemi. Jedynym źródłem jej utrzymania była służba u bogatych ziemian. Otrzymywane wynagrodzenie nie było jednak zbyt wysokie, pozwalało jedynie na skromną egzystencję. Podejmowane próby zmian sytuacji nie dawały żadnych rezultatów. Do pracy na roli byli zmuszeni wszyscy członkowie rodziny, także dzieci<sup>8</sup>.

Sytuacja ekonomiczna mieszkańców wsi była uzależniona w dużej mierze od cen rynkowych płodów rolnych. Ze względu na brak stabilności politycznej i bariery celne, dochodziło bardzo często do dużych wahań cen. Uderzało to najbardziej w najbiedniejszych mieszkańców wsi. Wyniki badań życia na wsi z tamtego okresu, przeprowadzone na polecenie rządu włoskiego, wskazują jednoznacznie na niski poziom życia, wysoką zachorowalność i słabe wyżywienie. Bieda materialna przekładała się na stan szkolnictwa. Możliwości uczenia się miało niewiele. Na północy kraju około 50% ludności nie umiało czytać i pisać. Sytuacja w tym względzie przedstawiała się jeszcze gorzej w południowych regionach Włoch, gdzie analfabetami było aż 80% mieszkańców<sup>9</sup>.

Trudna sytuacja polityczna, ciągłe ruchy rewolucyjne i wojny spowodowały, że półwysp należał do najbiedniejszych regionów w Europie. Wielu jego mieszkańców było zmuszonych do emigracji. Początkowo Włosi wyjeżdżali do krajów sąsiednich (Szwajcaria, Niemcy, Francja, Hiszpania), czy do krajów Afryki Północnej. W 1869 r. półwysp opuściło 34 tys. osób. Liczba ta jednak systematycznie wzrastała. Największa fala emigrantów miała miejsce w latach osiemdziesią-

<sup>8</sup> Por. M. Żywczyński, *Historia Powszechna 1789-1870*, PWN, Warszawa 1977, s. 474.

<sup>9</sup> Por. F. Traniello, A. Guasco, *Storia di mille anni. Dall'imperialismo alla globalizzazione*, SEI, Torino 2004, t. 3, s. 12.

tych. Głównym celem była Ameryka Północna, do której wyjeżdżało rocznie około 200 tys. Włochów. Dane statystyczne podają, że w tym okresie emigrowało z półwyspu około 2 mln ludzi<sup>10</sup>.

W połowie XIX wieku zauważa się na półwyspie włoskim rewolucję przemysłową. Najszybciej dotarła ona do północnych jego regionów. Proces wdrażania nowych wynalazków technologicznych był jednak bardzo skomplikowany i długi. Przyczyną były różnice pomiędzy regionami, brak współpracy i komunikacji. To wszystko utrudniało włączenie ekonomii włoskiej w system nowoczesnej i kapitalistycznej gospodarki europejskiej<sup>11</sup>. Rodzący się przemysł był przyczyną szybkiego rozwoju miast. Powstała również nowa klasa społeczna, proletariats miejski. Jego położenie we Włoszech było dużo gorsze w porównaniu z innymi krajami europejskimi. Przemysł ogarniający coraz to więcej gałęzi gospodarki stał się również konkurencyjny dla przydomowych manufaktur i rzemieślników. Tradycyjne środki produkcji nie wytrzymały konkurencji. Były więc masowo zamykane, a ich właściciele powiększali liczbę proletariuszy. Nowoczesne ośrodki przemysłowe z kolei nie potrzebowały tak wielkiej liczby robotników. Sytuacja nieco lepiej przedstawiała się w dwóch regionach północnych, a mianowicie w Lombardii i Piemontie, które z kolei stawały się celem emigracji wewnętrznej<sup>12</sup>.

Wraz z procesem industrializacji pojawiło się nowe zjawisko społeczne, mianowicie wyzysk robotników. Na przykład, w przemyśle włókienniczym dzień pracy trwał od 12 do 14 godzin. Częstym zjawiskiem była praca nocna. Pracowały również kobiety i dzieci<sup>13</sup>. Wynagradzano je dużo gorzej niż pozostałych robotników. Zarobki pozwalały na egzystencję na najniższym poziomie. Ze względu na brak strukturalnych ubezpieczeń, największym problemem finansowym dla rodziny były wypadki przy pracy<sup>14</sup>.

W jeszcze trudniejszej sytuacji ekonomicznej i życiowej znajdowali się górnicy. Przędowały w tym kopalnie siarki na Sycylii. Odznaczały się one prymitywnymi warunkami i bardzo niskimi zarobkami. Pracowano tam od 8 do 10 godzin.

---

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 13.

<sup>11</sup> Por. Żywczyński, *Włochy nowożytne*, dz. cyt., s. 112.

<sup>12</sup> Por. tamże, s. 114.

<sup>13</sup> Ustawodawstwo dotyczące dzieci było we Włoszech słabo rozwinięte. Pierwszą próbą, jaką podjęło państwo włoskie w zakresie ochrony dziecka, było rozporządzenie króla z 7 grudnia 1843 r. Wprowadzało ono zakaz zatrudniania dzieci poniżej 9. roku życia i 14. – w niebezpiecznych gałęziach przemysłu. Natomiast ustawa z 1886 r. regulowała czas pracy. Dzieci, które nie ukończyły 12. roku życia nie mogły pracować dłużej niż 8 godzin dziennie. Dzieci, które nie skończyły 12 lat, nie mogły podejmować pracy nocnej, zaś dniówka tych, które pracowały, nie mogła przekraczać 6 godzin. Por. A. Szeszerowa, *Z historii rozwoju pracy dzieci*, Sosnowiec 1922, s. 46.

<sup>14</sup> Por. Traniello, Guasco, *Storia di mille anni*, dz. cyt., s. 38.

Wynagrodzenie wynosiło od 40 centów do 1 lira. Najczęściej zatrudniano tam młodych chłopców, których pospolicie nazywano *caruso*<sup>15</sup>.

### 3. SYTUACJA W PIEMONCIE

Na początku XIX wieku Turyn, stolica Piemontu, zanotował wzrost populacji. Wzrost ten był powodowany głównie napływem imigrantów, którzy pochodzili z okolicznych miejscowości. W 1808 r. miasto liczyło 65 tys. mieszkańców, w 1838 r. – 118 tys., w 1840 r. – 130 tys., w 1891 r. już 320 tys. ludzi. Imigranci to pomocnicy murarscy, wędrowni handlarze, służba domowa czy robotnicy sezonowi. Większa część znajdowała pracę. Reszta, celem przeżycia, zajmowała się żebractwem. Zjawisko to występowało najbardziej w następujących dzielnicach miasta: Dora, Pad i Moschino. Żebractwo, jeśli nie zdawało egzaminu, przegradzało się w rozboje, kradzieże, porwania dla okupu, napady i prostytutkę<sup>16</sup>.

Tymczasem dla władz Turynu głównym przedmiotem troski była stolica Królestwa. Inwestowano więc w rozbudowę miasta. Wytoczano nowe dzielnice, w których powstawały piękne i okazałe budowle. Mniejsze zainteresowanie okazywano biednym i opuszczonym chłopcom, którzy byli pozbawieni pracy i podstawowych środków do życia. Dlatego, siłą rzeczy, ulegali demoralizacji. Ubóstwo materialne, czasami nędza, zabijały w nich szlachetne ideały, robiąc z nich zwyczajnych przestępców i bardzo często nawet morderców. Sytuacja ta była przyczyną nagłego wzrostu przestępczości w Turynie i na całym półwyspie. Do porządku dziennego należały napady, rozboje, podpalenia, zabójstwa, porwania i kradzieże. W latach 1863-1870, na całym półwyspie, kroniki policyjne zanotowały aż 176 tys. morderstw, natomiast 276 tys. napadów i kradzieży. Można więc mówić o zorganizowanej przestępczości. Do niej należały grupy przestępcze tzw. *Briganti*. Tylko na przestrzeni jednego roku (1864) dokonały one około 200 zabójstw, spaliły ponad 300 domów, dokonały kradzieży około 11 tys. sztuk bydła i porwały kilkadziesiąt osób dla okupu<sup>17</sup>.

Przez wiele lat problemem przestępczości wśród nieletnich na terenie Turynu zajmowały się jedynie siły policyjne. Miejskowa władza i społeczeństwo nie były zainteresowane tą grupą społeczną, nie tworzone więc szkół i nie zajmowano się jej wychowaniem. W połowie XIX wieku w Turynie nie było w ogóle szkół

---

<sup>15</sup> Por. J.A. Gierowski, *Historia Włoch*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1985, s. 495.

<sup>16</sup> Por. J. Krawiec, *Powstanie Towarzystwa Św. Franciszka Salezego oraz jego organizacja i działalność na ziemiach polskich*, Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego, Kraków 2004, s. 19.

<sup>17</sup> Por. S. Kosiński, *Dziela salezjańskie w życiu ks. Bosko*, Seminare. Poszukiwania naukowe 9(1987-1988), s. 13.

dla dziewcząt, natomiast szkół dla chłopców istniało kilka. Edukację i wychowanie znajdowało w nich około 1500 uczniów. Z biegiem czasu powstało kilka placówek próbujących działać na tej płaszczyźnie. Były to: Przytułek Miłosierdzia, Dzieło Pobożne św. Pawła, Małe Dzieło Opatrzności Bożej (*Cotolengo*), Szpital św. Jana i św. Ludwika. Jednak – w stosunku do wielkości potrzeb – pomoc ta była niewystarczająca. Dawało się zauważyć brak instytucji wychowawczych, które podjęłyby się pracy z młodzieżą, pomagając jej znaleźć dach nad głową, podstawowe środki do życia i wykształcenie<sup>18</sup>.

Ksiądz Jan Bosko, który zwrócił uwagę na ten margines społeczny, dzielił go na dwie grupy. Do pierwszej zaliczył młodych chłopców, którzy przybyli do Turynu, szukając pracy i szans na lepsze życie. Znajdowali oni pracę na budowach, byli gońcami lub pracowali jako służba domowa. Chociaż mieli zabezpieczone podstawowe środki do życia, ich egzystencja również nie należała do najłatwiejszych. Ich miejscem zamieszkania były sutereny lub poddasza. Mieszkali po kilkunastu w małych i ciasnych pomieszczeniach. Większość z nich była analfabeta-mi, dlatego byli łatwo wykorzystywani przez swoich pracodawców. W zakresie edukacji religijnej także nie było lepiej.

Do drugiej grupy młodzieży ks. J. Bosko zaliczał chłopców biednych i opuszczonych. Jedynym źródłem ich utrzymania były kradzieże. Miejscem ich przebywania były wcześniej wymienione dzielnice Turynu. Czas spędzali na organizowaniu napadów. Dla większego poczucia własnego bezpieczeństwa tworzyli grupy przestępcze. Do takich należała *La Cocca*. Jej siedzibą była dzielnica Turynu, Valdocco. Miejsce to stało się dla ks. Jana Bosko głównym miejscem działalności i pracy z młodzieżą, a w przyszłości, także pierwszą siedzibą Towarzystwa Salezjańskiego<sup>19</sup>.

W tym kontekście należy nadmienić, że tą kategorią młodzieży nie zajmował się przez dłuższy czas również Kościół, czy to na całym półwyspie, czy to w Turynie. W połowie XIX wieku w całych Włoszech było około 60 tys. księży. Większość z nich zajmowała się tradycyjnym duszpasterstwem. Wielu nie rozumiało problemu młodzieży. Wielu w sposób świadomy unikało kontaktu z młodzieżą z marginesu. Jakakolwiek bowiem próba nawiązania z nią kontaktu niosła ze sobą poważne ryzyko publicznego wyśmiania lub – w najlepszym przypadku – niekulturalnego potraktowania<sup>20</sup>.

---

<sup>18</sup> Por. G. Chiosso, *La gioventù „povera ed abbandonata” a Torino. Il caso degli allievi – artigiani della Mendicizia Istruita 1818-1861*, w: *L'impegno dell'educatore*, red. J.M. Prellezo, LAS, Roma 1991, s. 375.

<sup>19</sup> Por. M. Wirth, *Da don Bosco ai nostri giorni. Tra storia e nuove sfide (1815-1888)*, LAS, Roma 2000, s. 42.

<sup>20</sup> Por. P. Stella, *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*, LAS, Roma 1981, t. 2, s. 359.

Coraz poważniejsza sytuacja w zakresie bezpieczeństwa i głosy krytyki mieszkańców Turynu zmusiły władze różnego szczebla do zajęcia się problemem niebezpiecznej młodzieży. Wprowadzono szereg zmian w kodeksie karnym i zaostrożono sposoby odbywania kary. Do najbardziej znanych środków stosowanych w więzieniach były: pojedyncze cele i praca w milczeniu. Coraz większa liczba skazanych zmusiła władze miasta do przeorganizowania istniejących więzień. W 1821 r. zorganizowano nowe więzienie dla kobiet, tzw. *Forzate*. Patronat honorowy nad nim wzięła markiza Giulia di Barolo, znana działaczka społeczna i dobrodziejka ks. Bosko. Natomiast, musiano zbudować aż trzy nowe zakłady karne dla mężczyzn. Były to: *Correzionale*, *Sanatorie* i *Delle Tori*. Wielkim sukcesem z punktu widzenia wychowania i pracy prewencyjnej, było stworzenie w 1845 r. pierwszego domu poprawczego przeznaczonego dla młodych chłopców. W inicjatywie tej miał znaczący udział ks. Bosko. Dom ten otrzymał nazwę *La Generala*. W ten sposób, odizolowano młodych przestępców od innych więźniów, a zwłaszcza od recydywistów odbywających czasami długoletnie kary. Jednocześnie pojawiało się coraz więcej głosów podkreślających znaczenie pracy reedukacyjnej i prewencyjnej<sup>21</sup>.

#### 4. INICJATYWY KS. JANA BOSKO

Bardzo niespokojna druga połowa XIX wieku na półwyspie włoskim była czasem bardzo trudnym dla Kościoła katolickiego. Stanał on przed nowymi wyzwaniami, których nie znał w przeszłości. Przede wszystkim, obowiązywał nowy porządek polityczny, władzę sprawował laicki aparat i kraj obejmowała industrializacja. Zauważano kryzys wiary, rodził się agnostycyzm i coraz większa obojętność ludzi na problemy Kościoła. Wśród włoskiego duchowieństwa pojawiła się grupa księży, dla których los młodzieży nie pozostawał obojętny. Przekraczali więc formy tradycyjnego duszpasterstwa i wraz z pomocą ludzi świeckich wchodziłi coraz bardziej w sprawy społeczne. Duchowieństwo, nieoficjalnie, podzieliło się na „księży ruchu” i „księży sakramentów”. Ks. Jan Bosko, wierny papieżowi i swojemu biskupowi, poprzez swoją działalność dołączał do tych, którzy odznaczali się wrażliwością na problemy ówczesnego społeczeństwa, a zwłaszcza młodego człowieka<sup>22</sup>.

Jak już wspomniano wyżej, ks. Jan Bosko, po otrzymaniu święceń kapłańskich w 1841 r., został wysłany przez biskupa do Konwiktów św. Franciszka z Asyżu w Turynie, aby zyskać dodatkowe kwalifikacje z zakresu teologii pastoralnej. W Konwikcie przebywał trzy lata. Na wyraźną prośbę rektora Konwiktów, a zara-

<sup>21</sup> Por. Chiosso, *La gioventù „povera ed abbandonata” a Torino*, dz.cyt., s. 374.

<sup>22</sup> Por. Braido, *Don Bosco prete dei giovani nel secolo delle libertà*, dz. cyt., t. 1, s. 71.

zem jego kierownika duchowego, ks. Giuseppe Cafasso, został kapelanem turyńskiego więzienia. Oprócz tego, udzielał się w domu poprawczym *La Generala*, w którym przebywali młodzi chłopcy, którzy weszli w konflikt z prawem. Doświadczenie pracy w tych środowiskach uświadomiło mu, że pobyt w zakładzie karnym, czy w innym miejscu odosobnienia, wpływa bardzo negatywnie na osoby tam przebywające. Pogłębia się bowiem proces demoralizacji. Dlatego postanowił stworzyć system wychowawczy, który zapobiegałby łamaniu prawa przez młodego człowieka, a w konsekwencji unikałby on kary pozbawienia wolności. W przyszłości ks. J. Bosko nazwał tę metodę systemem prewencyjnym<sup>23</sup>.

Działalność na własną rękę rozpoczął ks. Jan Bosko pod koniec lat czterdziestych<sup>24</sup>. Dla chłopców pozbawionych środków do życia, niemających pracy i bezdomnych, stworzył początkowo w 1846 r. oratorium<sup>25</sup> świąteczne. Pierwszą jego siedzibą była dzielnica Valdocco. Metoda wychowawcza oratorium cechowała się klimatem rodzinnym, radością, zaufaniem i przyjacielskimi relacjami. Z biegiem czasu i potrzeb, oratorium na Valdocco poszerzało ofertę swojej działalności. W pierwszej fazie były to rekreacja (zabawa i sport), nauka religii, modlitwa, przygotowanie do sakramentów, ale także dla wielu – dach nad głową i chleb. Ze względu na duże potrzeby, ks. Bosko rozszerzył działalność oratorium na cały tydzień.

Pomimo dużej pracy, był zdania, że dotychczasowa pomoc, jakiej udzielał młodym chłopcom, jest wciąż niewystarczająca. W dalszej kolejności ks. Bosko stworzył dla swoich wychowanków szkoły niedzielne i wieczorowe, w 1847 r. internat dla praktykantów i uczniów, w latach 1853-1862 zorganizował na Val-

---

<sup>23</sup> Por. Metoda wychowawcza, którą ks. J. Bosko nazwał systemem prewencyjnym, z głównym założeniem pedagogicznym i społecznym zrodziła się około 1877 r. Chociaż w praktyce stosował ją dużo wcześniej, teoretycznie przedstawił w pozycji wydanej drukiem w 1877 r. pt: *System prewencyjny w wychowaniu młodzieży*. Jak twierdzi ks. Piotr Braidó, najlepszy znawca postaci ks. Bosko, stronice z 1877 r. trzeba postrzegać jako ściśle związane z dyskursem społecznym, który je poprzedzał i również po nich następował. Podstawą tej metody są trzy wyrażenia: rozum, religia i miłość. Dla ks. Bosko, rozum to roztropna obecność wychowawcy, religia to najlepszy sposób na otwarcie wychowanka na Boga. Natomiast linią przewodnią miłości jest jego dobro. Metodę wychowawczą ks. Jana Bosko uzupełnia asystencja i klimat rodzinny. Por. Braidó, *L'esperienza pedagogica di don Bosco*, dz. cyt., s. 131.

<sup>24</sup> Por. G. Bosco, *Memorie dell'Oratorio di S. Francesco di Sales dal 1815 al 1855*, Editrice SDB, Roma, s. 125.

<sup>25</sup> Oratorium jako forma pracy z młodzieżą nie była nowa we Włoszech, a także w środowisku turyńskim. Za twórcę oratorium uważa się św. Filipa Nereusza (1515-1595). Zajmował się on młodzieżą rzymską, gromadząc ją w oratorium. Spędzano tam czas na zabawach i instrukcji religijnej. Z racji tej działalności św. Filipa Nereusza nazwano „Apostolem Rzymu”. W czasach ks. Jana Bosko w Turynie działało bardzo prężnie oratorium ks. Giovanniego Cocchi. Por. L. Pazzaglia, *Apprendistato e istruzione degli artigiani a Valdocco (1846-1886)*, w: *Don Bosco nella storia della cultura popolare*, red. F. Traniello, SEL, Torino 1987, s. 15.

docco szereg warsztatów rzemieślniczych, w których chłopcy uczyli się zawodów, od 1855 r. funkcjonowały regularne szkoły powszechne i średnie z uprawnieniami państwowymi. Na początku lat 60-tych ks. Bosko uruchomił małe seminarium duchowne, mając nadzieję na powołania do Towarzystwa Salezjańskiego. W ten sposób na Valdocco powstało „miasteczko chłopców”<sup>26</sup>.

Pierwsze lata pracy pedagogicznej z tą kategorią młodzieży dla ks. J. Bosko były bardzo trudne. Nie dysponował on bowiem żadnymi strukturami, bazą materialną, a także większymi środkami finansowymi. Z pomocą jednak wielu życzliwych ludzi wrażliwych na potrzebującą i zagrożoną młodzież mógł kontynuować rozpoczęte dzieło. Dla zabezpieczenia jego przyszłości, w trudnych warunkach politycznych udało mu się założyć w 1859 r. Towarzystwo Salezjańskie, które kontynuuje do dzisiaj charyzmat swojego Założyciela. Społeczeństwo włoskie doceniło znaczenie pracy wychowawczej ks. Bosko. Z całego półwyspu napływały prośby o przybycie salezjanów i podjęcie pracy z młodzieżą będącą w różnorodnej potrzebie. Towarzystwo Salezjańskie w szybkim tempie przekroczyło nie tylko granice geograficzne Włoch, ale także i Europy<sup>27</sup>.

Ze względu na uwarunkowania społeczne XIX wieku, ks. Bosko zajmował się tylko chłopcami. Nie był również obojętny na losy dziewcząt. Dla rozszerzenia idei swojej metody wychowawczej założył Zgromadzenie Sióstr Maryi Wspomożycielki. Naczelnym charyzmatem Sióstr Salezjanek jest praca z dziewczętami. Od samego początku ks. Jan Bosko wspierany był również przez osoby świec-

---

<sup>26</sup> Por. Wirth, *Da don Bosco ai nostri giorni. Tra storia e nuove sfide*, dz. cyt., s. 73.

<sup>27</sup> Jeszcze za życia ks. Bosko salezjanie rozpoczęli pracę: Francja – 1875, Argentyna i Urugwaj – 1876, Patagonia – 1879, Hiszpania – 1881, Brazylia – 1883, Chile i Anglia – 1887, Ekwador – 1888. Por. F. Desramaut, *Don Bosco en son temps*, SEI, Torino 1996, s. 962, 966, 1069; Towarzystwo Salezjańskie na ziemi polskiej przybyło w 1898 r. Pierwszym miejscem pracy salezjanów był Oświęcim. Prawdziwy rozkwit działalności przypadł jednak na czas po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. W okresie międzywojennym salezjanie stworzyli 46 placówek wychowawczych (licea, gimnazja, szkoły zawodowe, internaty, bursy, sierocińce). Wybuch II wojny światowej sparaliżował całkowicie pracę wychowawczą. Pomimo bardzo trudnych warunków okupacyjnych, prowadzono pracę parafialną, w ramach Caritasu akcją dożywiania, organizowano i uczestniczono w tajnych kompletach, ukrywano Żydów. Po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. salezjanie przystąpili do odbudowy wielu zniszczonych szkół i placówek, rozpoczynając jednocześnie działalność wychowawczą. Już 1948 r. Towarzystwo Salezjańskie prowadziło 4 gimnazja zawodowe, 8 szkół zawodowych, 2 bursy, 10 sierocińców, 4 Małe Seminarium Duchowne i 22 oratoria. W początku lat pięćdziesiątych zakres działalności salezjanów był systematycznie ograniczany. W 1963 r. władze komunistyczne zamknęły Szkołę Organistowską w Przemyślu. Pozostawiono jedynie szkołę zawodową w Oświęcimiu, która funkcjonowała nieprzerwanie cały czas. Głównym miejscem pracy salezjanów stały się parafie. Również tutaj zwracano uwagę, aby priorytetem ich pracy była młodzież. Zmiany polityczne i społeczne, które dokonały się po 1989 r., umożliwiły salezjanom powrót do charyzmatu ks. Jana Bosko. Dzisiaj w czterech inspektoriaty Towarzystwo Salezjańskie prowadzi około 60 szkół i placówek wychowawczych. Por. S. Wilk, *Sto lat apostołstwa salezjańskiego w Polsce (1898-1998)*, Salezjański Ośrodek Misyjny, Lublin-Warszawa 1998, s. 7, 23, 24, 26.

kie. Pomoc ta przybierała różne formy. Od materialnej począwszy, a na duchowej skończywszy. Z nich wyłoniła się trzecia gałąź Rodziny Salezjańskiej, a mianowicie Współpracownicy Salezjańscy. Dla chłopców zaś, którzy zdobyli wykształcenie i wychowanie w domach salezjańskich, założył Stowarzyszenie Byłych Wychowanków<sup>28</sup>.

Wiek XIX to także czas polaryzowania się dwóch stanowisk w nauce Kościoła: *societas moderna* i *societas christiana*. Ksiądz Bosko z racji swojego powołania i wykształcenia opowiadał się zawsze w sposób klarowny za *societas christiana*. Należy jednak podkreślić, że wobec *societas moderna* nie przybrał pozycji wrogiej czy obojętnej, jaką przybrało licznie duchowieństwo katolickie. Ksiądz Jan Bosko, świadomy nieuchronnych przemian społecznych, jakie przyniósł XIX wiek, odważnie włączył się w reformę myślenia i nowy sposób życia. W centrum swojej pracy wychowawczej postawił dobro chłopca i jego zbawienie. Jednak pracy z młodzieżą nie ograniczył tylko do wychowania religijnego, ale potrafił zintegrować ją z innymi formami inicjatyw: rekreacyjnych (sport, gry, przechadzki), kulturalnych (orkiestra, teatr, śpiew, dobra książka) i społecznych (ukończenie szkoły, danie zawodu, wprowadzenie na rynek pracy, organizowanie wzajemnej pomocy).

Ruchy rewolucyjne w Europie w XIX wieku i tendencje zjednoczeniowe, które opanowały półwysep apeniński, przyniosły wielkie zmiany polityczne i społeczne w całym kraju. Wyzwoliły one także wielkie siły w Kościele katolickim. Wyrazem tego były liczne zgromadzenia zakonne, które powstały w tamtym okresie. Poszukiwały one przestrzeni pomiędzy tradycją i nowoczesnością. Towarzystwo Salezjańskie znajduje również tutaj swoje miejsce, wprowadzając do nowoczesnego życia społecznego nowy model wychowania chrześcijańskiego. Ksiądz Jan Bosko, nie rezygnując ze swoich zasad wpływających z jego powołania, potrafił zharmonizować go z „widoczną elastycznością zachowań zarówno w zakresie poszczególnych inicjatyw, jak i w relacjach z systemem politycznym i ze społecznością cywilną. Także w tym, inicjatywa księdza Bosko ukazuje się jako symptomatyczna: bez uciekania się do jakiegokolwiek kompromisu, zdołał skutecznie włączyć swoje inicjatywy w obszar różnych działań i kręgów społecznych, korzystając z tej wolności, na którą liberałowie, chcąc być konsekwentni względem własnych zasad, musieli pozwolić także tym, którzy działali z innej inspiracji ideowej”<sup>29</sup>. Tę podwójną wartość, społeczną i wychowawczą, bardzo szybko zauważył ówczesny świat środowisk wychowawczych i świat mediów.

---

<sup>28</sup> Por. Stella, *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*, dz. cyt., t. 1, s. 209.

<sup>29</sup> G. Chiosso, *Profilo storico della pedagogia cristiana in Italia (XIX e XX secolo)*, La Scuola, Brescia 2001, s. 88.

## ZAKOŃCZENIE

Dzisiejszy świat, tak na płaszczyźnie politycznej, ekonomicznej, jak i społecznej, postrzegany jest przez wielu jako jedna zglobalizowana wioska. Łatwiej zauważa się jej pozytywne strony. Niestety, są również i negatywne, jak nierówność, niesprawiedliwość, różnego rodzaju konflikty. Zjawiska te mają różną trajektorię rażenia. Obecny model życia, którego dominantą jest ekonomia, można określić jako globalizacja/marginalizacja, gdzie coraz mniej jest solidarności, a górę bierze rywalizacja i indywidualizm. Wydaje się, że – podobnie jak w czasach ks. Bosko – konkurencji nie wytrzyma młody człowiek. Ten model życia niesie coraz mniejsze poczucie bezpieczeństwa, a coraz większe poczucie ubóstwa (jeśli nie materialnego, to z pewnością duchowego).

Należy także zauważyć, że w dzisiejszych czasach, z jednej strony, wzrosła w sposób widoczny wrażliwość na prawa dziecka i młodego człowieka, z drugiej, paradoksalnie, dochodzi do częstszego ich łamania. Bardzo często zjawisko to przyjmuje drastyczne rozmiary. Mamy więc w XXI wieku dzieci ulicy, dzieci robotników, dzieci żołnierzy, więźniów, sieroty, dzieci niczyje, dzieci chore i biedne, ofiary min, gwałcone czy dawców organów. Co więc należy uczynić, aby globalizacja stała się bardziej ludzka i przyjazna młodemu człowiekowi?

Od śmierci ks. Jana Bosko upłynęło ponad sto lat. Świat wszedł w trzecie tysiąclecie jako globalna wioska. Przed pedagogiką i wychowaniem stanęły nowe wyzwania. Wydaje się, że metoda wychowawcza, którą stosował w życiu Wychowawca z Turynu, może mieć zastosowanie również dzisiaj, bowiem – jak często mawiał – myśł, wiara i serce nie miały i nie będą mieć granic<sup>30</sup>.

SAINT JOHN BOSCO IN RELATION TO SOCIAL EXCLUSION  
OF THE ITALIAN YOUTH IN THE 19<sup>TH</sup> CENTURY

## Summary

Nowadays we use the term 'social exclusion'. In the times of St. John Bosco the above mentioned term was not known but still the youth was affected by that fact. In the 19<sup>th</sup> century in Italy and in Piemonte in particular the fact of social exclusion was evident among the youth. This article is aimed to portray St. John Bosco as the one who helps the young socially excluded and deprived of family life. The very first reaction of John Bosco was his creation of his oratory for the young

---

<sup>30</sup> Por. P. Braidò, *Esperienza, osservazione, sperimentazione nella prevenzione educativa alla scuola di don Bosco*, w: *La ricerca pedagogico – didattica. Problemi, acquisizioni e prospettive negli ultimi cinquant'anni. Studi in onore del prof. Luigi Calonghi*, red. C. Nanni, LAS, Roma 1997, s. 81.

---

deprived of their own home. John Bosco would extend his offer of help to the young with the passage of time. He would build schools, boarding schools, junior high schools, vocational schools and other centres of education for them. He himself also created a unique method of educating of the young called "the preventive system". He turned to religion, love and mind of the human-being who needs assistance and family atmosphere. The author also tries to highlight the social, economic and political situation of Italy of that time which contributed to the social exclusion of the young.

**Keywords:** social exclusion, poor and deprived youth, revolutionary movements, industrialization, conditions of children and the youth, preventive system

**Nota o Autorze:** ks. dr Jan Niewęglowski, absolwent Università Pontificia Salesiana w Rzymie, adiunkt w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

**Słowa kluczowe:** wykluczenie społeczne, młodzież biedna i opuszczona, ruchy rewolucyjne, industrializacja, system prewencyjny